3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Rokowania przy muzyce.

Dzisiejsze posiedzenie i zamiary większości.

Dzisiejsze, sobotnie, posiedzenie Sejmu odbędzie się przy **koncercie obstrukcyjnej muzyki ruskiej**. Jak słychać, w kołach posłów polskich [illegible] prowizoryum **oraz budżetu**, uchwalonego już przez komisyę budżetową; **gdyby zaś Rusini chcieli gwałtami udaremnić** odbywanie posiedzeń, istnieje zamiar energicznego przeciwdziałania, do czego regulamin dostarcza marszałkowi środków.

Podjęcie rokowań i żądania ruskie.

Rokowania polsko-ruskie, w których nastał kilkadniowy zastój, zostały we czwartek na **nowo podjęte**. Biorą w nich udział posłowie Leo, Stapiński, Czartoryski, Abrahamowicz, prezes Biliński, minister Długosz, prezydyum klubu Ukraińskiego, dr Korol. biskup Czechowicz — oraz marszałek i namiestnik. Obrady są poufne, ale do wiadomości posłów i dziennikarzy przedostało się, iż Rusini zmodyfikowali swe żądania co do procentu mandatów, schodząc z 33⅓ prc. na **31 proc.**, zgodzili się pod pewnymi warunkami na petryfikacyę składu Sejmu, wreszcie na to, by drugiego wicemarszałka (ruskiego) wybierał Sejm. Co do liczby członków Wydziału kraj. do porozumienia jeszcze nie doszło. Rusini określili następnie swe zasadnicze stanowisko w sprawie zabezpieczenia mandatów, oświadczając się bezwarunkowo za **katastrem narodowym i okręgami jednomandatowymi**, dalej oświadczyli się przeciw włączeniu do sprawy reformy wyborczej spraw nie stojących z nią w ścisłym związku, więc sprawy obszarów dworskich, autonomii kraju i t. d.

Główny szkopuł.

Jak z powyższego widzimy, nastąpiło pewne zbliżenie, ale nie **uprawnia ono jeszcze wcale do optymizmu**.

Przedewszystkiem stronnictwa polskie Rusinom więcej **niż 26.4 procent mandatów przyznać nie mogą**. O ten szkopuł może się wszystko rozbić.

Kataster narodowy.

Inne kwestye nasuwają mniejsze trudności. Rusinom chodzi przedewszystkiem o **zabezpieczenie przyznanej im ilości mandatów**; w tym celu żądają *katastru narodowego i okręgów jednomandatowych* („Diło“ nazywa to *conditio sine qua non*). Co do katastru narodowego, to wśród Polaków zgadzają się nań demokraci polscy i ludowcy, stanowczo zaś opierają się mu konserwatyści, centrowcy i wszechpolacy, którzy oświadczają się za *proporcyonalnością* wyborów i okręgami *trójmandatowymi* — a przynajmniej dwumandatowymi (zdaje się, że projekt trójmandatowych okręgów zostanie zaniechany). W tej kwestyi będzie więc musiało wprzód przyjść do zgody między stronnictwami polskimi.

Najprawdopodobniej skończy się na wezwaniu rządu, aby rząd przedłożył projekt reformy. Rusini dążą do tego i widzą w tem swój interes.

Secesya posłów nar. demokr. z lewicy sejmowej.

Lwów. (Tel. wł.). Grupa posłów narod. dem. w liczbie 8 **wystąpiła z lewicy sejmowej**, o czem zawiadomiła w drodze pisemnej przew. dra Leo, motywując krok swój tem, że grupa ta nie ma swej reprezentacyi w rokowaniach z Rusinami. **Utworzono osobny klub lewicy narod. dem., przewodniczącym wybrano pos. Głąbińskiego.**

Sprawa chełmska w Dumie.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Duma uchwaliła 154 gł. przeciw 107 przejście do dyskusyi szczegółowej w sprawie przedłożenia o wyłączenie Chełmszczyzny. Większość składała się z prawicy, nacyonalistów i większości październikowców. Wynik głosowania przyjęli nacyonaliści hucznymi oklaskami.

W dyskusyi p. Waciejewicz przytoczył kilka przykładów z historyi, wykazujących, że Polacy nigdy nie prześladowali prawosławnej ludności i że ludność z własnej woli przyjęła religię katolicką i cierpiała ciężkie prześladowanie, nawet wygnanie na Sybir. Po ukazie tolerancyjnym oczekiwała ona, że będzie jej wolno obraną religię swobodnie wyznawać.

Pos. Harusewicz oświadczył, że właściwem celem jest całą ludność chełmską nawrócić na prawosławie i zrusyfikować. Dowód tego widzi w motywach przedłożenia, które za ostateczny cel podają zupełne zlanie się tej prowincyi z innemi guberniami ros. Przedłożenie to będzie zwycięstwem gwałtu i najlepiej charakteryzują to słowa: „Biada zwyciężonym, cześć i sława zwycięzcom“.

Pos. Grabski oświadczył, że oderwanie Chełmszczyzny zagraża powrotem do czasów, w których dla Polaków była niemożliwą egzystencya w państwie ros. Droga ta może być fatalną zarówno dla narodu polskiego, jak i dla państwa rosyjskiego.

Pos. Aleksiejew (repr. Rosyan z Warszawy) oświadczył, że Rosyanie nie byli nigdy tyranami. Jeżeli Polacy pozostawią Rosyan w spokoju, to będą oni wobec Polaków żywili życzenie rozwoju ich.

Pos. Makłakow (kadet) oświadcza, że zwolennicy projektu nie osiągają faktycznego rezultatu, a tylko wywołują największe podniecenie u Polaków i zagranicą. Ustawa ma tylko ten skutek, że Polacy będą dotknięci i upokorzeni. Podczas gdy rząd zaprzyjaźnia się z wiekowymi wrogami, odrzuca najpewniejszego sojusznika. Ustawa jest symbolem nie zwycięstwa sprawy ros., lecz tryumfu słabości i małoduszności naszych kół rządzących. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

Biskup Eulogiusz oświadcza, że Rosya musi wszędzie stwarzać korzystne warunki dla rozwoju duchowych sił ros. Rosyanie nie życzą narodowi polskiemu niczego złego, ale nie chcą być nadal niewolnikami. Zakończył słowami: Nie rezygnujcie z prowincyi chełmskiej, bo gdyby się to stało, Rosya upadłaby, jako pewny łup polonizmu i separatyzmu.

Bohdan hr. Ronikier znów przed sądem.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie powtórny proces przeciw Bohdanowi hr. Ronikierowi o zbrodnię morderstwa popełnionego na osobie Stanisława Chrzanowskiego.

Proces ten budzi i obecnie niepowszednią sensacyę nietylko w Warszawie, lecz i daleko poza granicami kraju.

Pierwsza instancya, trybunał sędziowski warszawskiego sądu okręgowego, ferował już swój wyrok, piętnujący Ronikiera, jako mordercę jego nieletniego szwagra.

Ten srogi wyrok przyjął oskarżony bez słowa protestu — bo trzeba przyznać, że w ciągu całego procesu zachował grobowe milczenie. — Dwa tylko słowa padły z jego ust: „Nie“ — na pytanie przewodniczącego, czy poczuwa się do winy i „ojciec Teodor“, gdy pytano go, jak się nazywa. — Wyrok zapadł jeszcze we wrześniu, ale nie uspokoił on opinii publicznej, która podzieliła się na dwa obozy. I ta właśnie opinia powoduje obecną rewizyę procesu.

Dla odświeżenia w pamięci czytelników sprawy tej, streszczamy pokrótce ją całą:

Gdy w dniu 12 maja 1911 Stanisław Chrzanowski długo nie powracał do domu, to wśród różnych przypuszczeń, co się z nim stać mogło, jedną z pierwszych była myśl ojca: „czy nie przyjechał hr. Ronikier i nie zrobił co mojemu synowi?“ I gdy nazajutrz pod wieczór wykryto, że Stanisław Chrzanowski zamordowany został w okropnych okolicznościach w pokojach umeblowanych, myśl ta, choć straszna i przerażająca zdobyła w jego mózgu realniejszy jeszcze grunt.

I wówczas, gdy jeszcze śledztwo gubiło się w śladach zbrodniarzy, Bronisław Chrzanowski badał kolegów zamordowanego Stasia, rozpytywał o osobę towarzysza jego w krytycznym dniu i doszedł do wniosku, zgodnego ze starą jego myślą, że to Ronikier z innymi złoczyńcami zwabił Stasia do „chambre separée“ i tam kazał go zamordować. Przez śmierć Stasia Ronikier miał liczyć na przyspieszenie działów majątkowych i odziedziczenie poważniejszej fortuny.

Naczelnicy wydziału śledczego Kurnatowski i Kowalik, nie mogący mimo wysileń dotrzeć do śladów morderców, pochwycili hypotezę Chrzanowskiego.

Dowody winy Ronikiera.

Pierwszy i najgłówniejszy materyał obciążający, to charakterystyka Ronikiera, na podstawie jego utworów literackich. Zarzucano mu, że w jego dramatach jako rozwiązanie spotyka się śmierć, zabójstwo; uwagę jego zwracają ciemne strony życia.

Po za charakterystyką Ronikiera do obciążających dowodów należała obecność jego w krytycznym dniu w Warszawie i w dzielnicy graniczącej ze szkołą Wróblewskiego (dokąd uczęszczał zamordowany Stasio) i pokojami umeblowanymi, gdzie spełniono mord.

Widział go szereg osób, a dwaj koledzy zamordowanego (Willamowicz i Dziembowski) stwierdzili, że podobny do Ronikiera jegomość istotnie w tym dniu wypytywał się o Chrzanowskiego.

Do poważnych dowodów oskarżenie zalicza zeznania współoskarżonego Zawadzkiego, który aczkolwiek pierwszy nie wskazał Ronikiera, to jednak gdy mu w wydziale śledczym wskazano tę osobę, potwierdził, iż istotnie w tych pokojach niejednokrotnie Ronikier przebywał i za nie płacił.

Pozatem do dowodów obciążających Ronikiera należy przekaz, za którym przesłano Zawadzkiemu 75 rubli, według opinii pewnej części ekspertów — kaligrafów pisany ręką Ronikiera, a następnie najgłówniejsza bodaj kolumna oskarżenia, to zeznania Abe, Borucha i Fajgi Gutmajerów, że dywany zawieszone w pokoju, gdzie zamordowano Stasia, kupował Ronikier i kazał odwieźć na ul. Marszałkowską pod nr. 112 (miejsce zbrodni). Do poszlak dodatkowych oskarżenie zaliczyło opinię daktyloskopa Żabczyńskiego, który skonstatował na szkle od lampy odciski palców Ronikiera.

Motywa obrony względnie rekursu.

Utożsamianie Ronikiera z występnymi bohaterami jego utworów jest przypuszczeniem dowolnem.

Przekaz na imię Zawadzkiego na 75 rubli za lokal, gdzie zamordowano Chrzanowskiego, zgodnie z orzeczeniem największej obecnie powagi, grafologa Zacharjina, nie jest pisany przez Ronikiera.

Kwestya rozpoznania dywanów przez Gutmajerów za te, które kupił u nich Ronikier — sama przez się z racyi sprzeczności zeznań Gutmajerów jest bardzo ciemna i szara. Tem więcej, iż adw. Szretter, powołany jako świadek, już poprzednio stanowczo oświadczył, że istotnie przy nim ktoś, podobny do Ronikiera, dywany kupował, ale gdy on spytał Gutmajerów, kto jest ten pan, odrzekli, że nazwiska jego nie pamiętają. Twierdzenie, że Ronikier miał motyw do zbrodni w postaci chęci powiększenia spadku i przyspieszenia podziału majątku przy życiu teścia jest bezpodstawne, gdyż — jak to widać z listów Chrzanowskiego, — podział taki nie mógł nastąpić — wyrachowania zaś na ewentualny spadek i testament Ronikier mieć nie mógł.

Dodając jeszcze, iż po rozprawie niektórzy ludzie zwrócili się do rodziny, wyrażając chęć stwierdzenia poszczególnych faktów, rzucających światło na sprawę, — obrona żąda na podstawie swych motywów uniewinnienia oskarżonego Bohdana hr. Ronikiera.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczy prezes departamentu karnego Czernykajew, oskarża prokurator Hoerschelmann (ten sam, który wnosił oskarżenie w I instancyi), bronią Ronikiera adwokaci: Wacław Makowski (z Warszawy) i Bobriszczew-Puszkin (z Petersburga). Zawadzkiego bronią adwokaci: Henryk Ettinger i Kazimierz Korwin-Piotrowski. Jako zastępca prawny powoda cywilnego (rodziny Chrzanowskich) występuje adw. Franciszek Nowodworski. Powództwo cywilne wynosi kwotę 3 tysiące rubli, które rodzina Chrzanowskich przeznacza na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Wróblewskiego, dokąd uczęszczał zamordowany Stanisław Chrzanowski.



Dziewice lodowe w Nowym Jorku. (Patrz artykuł).

Na wszystkich dworach, u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem“ uznany za najlepszy w świecie co udokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. — Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, [illegible] dowolną jest z gramofonów z „aniołkiem“ świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można tylko u firmy:
Demonstracya bez przymusu kupna!
WE LWOWIE Sykstuska 2. Tel. 1560 JÓZEF WEKSLER W KRAKOWIE Grodzka 71. Tel. 1241.
Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!
Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki „Patefonów“ na Gramofony. Wszelkie płyty prócz aniołkowych po 2 kor. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnemi płytami 50 kor.

Pierścionki zaręczynowe i ślubne
poleca najtaniej zegarki, zegary, budziki kolczyki oraz wszelkie wyroby jubilerskie
ZA DARMO i opłacone wysyła bogato :: ilustrowane cenniki ::
Emil Goldwasser :: tylko w Krakowie Grodzka Nr. 25 :: w pobliżu Magistratu
Na składzie: łyżki, łyżeczki, Cukiernice Etażery oraz wszelkie wyroby z chińsk. srebra

Rozprawa dzisiejsza budzi niezwykłe zainteresowanie, opinia bowiem publiczna w większości nie chce uwierzyć, by Ronikier dopuścił się tej ohydnej zbrodni. Rozprawa potrwa przynajmniej dni dziesięć.

Morderstwo i samobójstwo nadporucznika.

W wtorek 30 b. m. zaalarmowaną została Praga straszną wiadomością: Oto pewien nadporucznik zamordował kobietę a potem sam sobie życie odebrał. Dzisiaj nadeszłe pisma czeskie w następujący sposób opisują straszne zajście:

U niejakiego Józefa Kneisla, urzędnika drukarni Haasego, odnajmywał kawalerski pokój 45 letni pensyonowany nadporucznik Alojzy Jindrich, zajęty jako tłómacz w Wydziale krajowym. Jindrich prześladował żonę Kneisla, 37 letnią Józefę, kobietę przystojną, swymi afektami miłosnymi, lecz ona z oburzeniem odrzucała wszystkie jego propozycye. Wreszcie sprawy zaszły tak daleko, że, chcąc się raz na zawsze uwolnić od nadporucznika, wyznała wszystko mężowi a ten wypowiedział Jindrisowi pomieszkanie z dniem 15 lutego. W wtorek o godz. 11-tej przed południem przyszedł Kneisl do domu, lecz mimo dzwonienia, nikt mu drzwi nie otwierał. Tknięty przeczuciem wyważył drzwi i wbiegł do sypialni. Oczom jego przedstawił się straszny widok: na podłodze, w kałuży krwi, leżały zastygłe zwłoki jego ukochanej żony. Nieszczęśliwy mąż padł bez przytomności na ziemię. Sąsiedzi, którzy w międzyczasie się zbiegli, przeszukali mieszkanie i w łazience znaleźli również w strasznej kałuży krwi zwłoki nadporucznika. Brzytwą przeciął sobie gardło aż do stosu pacierzowego. Pani Kneislowa została zamordowaną 5 wystrzałami z rewolweru.

Policya, która natychmiast się zjawiła, zarządziła odstawienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Biednego Kneisla w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Samobójstwo adwokata wiedeńskiego.

Dzienniki wiedeńskie opisują szeroko tragedyę wiedeńskiego adwokata, dra Jarosława P l o h a r a, który w czwartek po południu w Praterze celnym wystrzałem w skroń położył kres swemu życiu. Przechodnie, którzy usłyszeli detonacyę, znaleźli mężczyznę około 50-letniego, leżącego bez życia pod ławką. Przy denacie znaleziono karty wizytowe następującej treści: „Dr Jarosław Plohar, adwokat sądowy i nadworny, korespondent pism czeskich i p o l s k i c h, „Narodnich Listów" w Pradze, „Videnskýego Dennika" w Wiedniu i „Nowej Reformy" w K r a k o w i e.

Dochodzenia wykazały, że samobójca rzeczywiście identycznym jest z adwokatem powyższego nazwiska, mieszkającym w IX dzielnicy. Stwierdzono, że dr Plohar w środę opuścił swoje mieszkanie i od tego czasu nie powrócił. Nieszczęśliwy cierpiał od dłuższego czasu na zupełny rozstrój nerwów tak, że po nocach absolutnie sypiać nie mógł. Włóczył się od kawiarni do kawiarni i był postacią dobrze znaną w nocnych lokalach. Bywalcom już niejednokrotnie wpadało w oko dziwne, oryginalne zachowanie się nocnego gościa: przychodził n. p. do kawiarni, siadał przy osobnym stoliku, zamawiał kolacyę, poczem... nagle znikał, zwykle bez kapelusza. Powracał za kilka godzin a biada kelnerom, jeśli jego stolik był zajęty lub jeśli uprzątnięto jego kolacyę. Nie płacił zazwyczaj w kawiarniach, lecz u właściciela deponował książeczkę kasy oszczędności, z której kelnerzy mogli sobie wybierać kwoty, w miarę spożywanych przez niego potraw. — Dr Plohar, zamożny z domu, posiadał nieźle idącą kancelaryę przeważnie dla czeskiej klienteli. W ostatnich czasach zaniedbał zupełnie praktykę adwokacką i oddał się pracy dziennikarskiej i publicystycznej. Cierpiał bowiem na *idee fixe*, że posiada talent publicystyczny, zaczem zasypywał formalnie redakcye pism czeskich i polskich swemi artykułami, z najrozmaitszych dziedzin. O ile zaś które pismo umieściło jego artykuł, w tej chwili na wizytówce dodawał sobie tytuł korespondenta owego pisma.

Brat samobójcy jest posłem do parlamentu. Dr Plochar był kawalerem.

Zaręczyny „krolowej pocztówek".

W tych dniach odbyły się w Londynie zaręczyny angielskiej „królowej pocztówek". Wspaniałą tę nazwę nosi za kanałem panna Gabryela Ray, śpiewaczka i tancerka, ucieleśniająca, zdaniem powszechnem, t y p a n g i e l s k i e j p i ę k n o ś c i kobiecej. Niema człowieka dorosłego, ba, nawet dziecka w całem Trójkrólestwie, któreby nie znało rysow cudnej Gabryeli, tyle razy odbito je na pocztowkach, rozsyłanych na wszystkie krańce świata.

Właściciel jednego tylko z hurtownych składów pocztowek w Londynie określa liczbę sprzedanych pocztówek z portretem Gabryeli na dziesięć milionów. Łatwo więc pojąć zaciekawienie wywołane w mglistym Albionie przez wiadomość o zaręczynach niekoronowanej tej królowej angielek. Zaciekawienie to odbija się dosadnie w prasie angielskiej, podającej szpaltowe artykoły o tych zaręczynach artystki, jak również portrety narzeczonych. Panna Ray widnieje na nich jako rzeczywiście śliczna blondynka o główce zgrabnej, rysach regularnych, nosku trochę zadartym, szyi łabędziej i bujnych, puszystych włosach. Prawie zbytecznie jest dodawać, że narzeczony tej piękności nie należy do szarego tłumu jej wielbicieli, lecz do najwyższych kół towarzystwa londyńskiego. W Anglii nierzadko piękne aktoreczki, zaczynając karyerę od skromnego stanowiska chórzystki i zdobywszy stopniowo wyżyny gwiazd teatralnych, schodzą z desek scenicznych do spokojnego i wygodnego portu.

Tak też stało się z panną Gabryelą Ray. Narzeczonym jest baronet, sir Eryk Loder, bratanek sira Edmunda Gilesa Lodera. Sir Eryk poszedł pod tym względem za przykładem swego brata starszego, który od kilku już lat wiedzie szczęśliwy żywot małżeński ze słynną również z piękności artystką Barbarą Deane.

Sir Eryk liczy dopiero 24 rok życia i jest młodszy od narzeczonej, przyznającej się do 27 latek, zdaje się jednak, wobec liczby lat, które spędziła już na scenie, że jest trochę starszą. Ponieważ jednak kobieta — jak powiadają — ma tyle lat, na ile lat wygląda, a że urocza pan na Ray wygląda na mniej lat, niż sama podaje, trzeba więc wierzyć jej słowom.

Ze świata.

Zdegradowany święty. Car rosyjski może nie tylko mianować świętych, ale może także ich degradować. Jak wiadomo, car Mikołaj II mianował świętym mnicha Serafina, za którego przyczyną carowa miała powić syna. Car Paweł natomiast zdegradował jednego świętego, a nawet skazał go na zesłanie na Sybir. W klasztorze Skamoryńskim znaleziono zwłoki pewnego metropolity, którego ciało i ubranie, pomimo tego, że już od dziesiątek lat leżał w grobie, pozostały zupełnie niezmienione. Uważano to za cud i uznano go za świętego. Gdy atoli zwłoki jego przeniesiono na stępnie do relikwiarza, rozsypały się w proch. — Z tego powodu wśród mnichów powstało wielkie przerażenie, a car polecił, aby zbadano życie „świętego" metropolity. Badania te wykazały, że metropolita był człowiekiem bardzo grzesznym i prowadził rozwiązłe życie. Car, rozgniewany tem, nietylko zdegradował go z godności świętego, ale nadto skazał zwłoki jego na zesłanie na Sybir.

Ratowanie oka. Kierownik oftalmologicznej kliniki niemieckiego uniwersytetu w Pradze prof. Elschnig — jak donoszą praskie dzienniki — dokonał sensacyjnego odkrycia. Dotąd uważano każde oko za stracone jeżeli — jak w zwyczajnem życiu mówią, wybiegło tj. jeżeli straciło płyn, który znajduje się za soczewką. Prof. Elschnigowi udało się ten płyn zastąpić przez specyalną mieszaninę, w której główną rolę odgrywa sól kuchenna. Oczy, które uchodziły już za stracone, znowu przyprowadził do funkcyi. W sferach lekarskich twierdzą jednak, że doświadczeń podobnych od para lat dokonywano w klinikach niemieckich a wieści o sensacyjnem odkryciu pojawiały się już parokrotnie. „Odkrycia" te przyjmować należy z zastrzeżeniem gdyż, jak pisma fachowe wykazały — jedynie dłuższy przeciąg czasu i większa ilość doświadczeń rozstrzygać może o skuteczności i zastosowaniu w medycynie nowego środka.

Z kraju.

Z Wieliczki donoszą nam: Po, naprawdę udanym, balu prawników w salach Rady pow. zapowiada się druga niemniej wspaniała zabawa górnicza, której urządzeniem zajęły się tut. saliny. Zabawa ta odbędzie się dnia 17-go lutego (sobota) na sali szybu Franciszka. Komitet zabawowy, jak słychać, przygotowywuje szereg niespodzianek dla gości. Obok sali balowej i obecnych pokoików bocznych ma być podobno wybudowana prowizoryczna druga duża sala na bufet.

Z Wieliczki. Na walnem zgromadzeniu członków „Czytelnia ludowa w Wieliczce, odbytem dnia 21 stycznia b. r., wybrano jednogłośnie: prezesem p. F. Piestraka (ponownie), zaś zastępcą prezesa p. W. Susińskiego. Wydziałowymi, względnie zastępcami wydziałowych wybrano pp.: J. Bogdę, F. Jaglarza, J. Kozłowskiego, A. Maika, W. Mazurkiewicza, ks. S. Ochalskiego, L. Widomskiego, J. Karcza, E. Kulasse, J. Łuszczkiewicza, W. Machę i F. Smrokowskiego.

Do komisyi kontrolującej weszli pp.: J. Herbert, K. Reicher i A. Scheuring.

Z sprawozdania rocznego Towarzystwa dowiadujemy się o skrzętnej tegoż działalności nad pomnożeniem w roku ubiegłym funduszu budowy własnego domu, nadto o zamierzonym obchodzie czterdziestolecia istnienia Czytelni w r. b., tj. jubileuszowym roku J. Kraszewskiego, który był jej członkiem honorowym, wreszcie o zacieśnieniu węzłów łączności z Towarzystwem „Sokół" w Wieliczce, zbierającem niemniej z całą energią grosz do grosza dla przyszłej Sokolni.

Z Nowego Targu. Ohydny gwałt, jakiego dopuszcza się ucywilizowana Rosya na naszym nieszczęśliwym narodzie w sprawie Chełmskiej, skłonił nowotarską Radę powiatową do zaprotestowania przeciw tego rodzaju nowemu rozbiorowi Polski.

Na posiedzeniu też w dniu 27 stycznia b. r. powzięła Rada jednomyślnie następującą uchwałę: „Rada pow. nowotarska w imieniu całego powiatu protestuje jak najuroczyściej przeciw dokonywanemu przez carat zaborowi Chełmszczyzny jako nowemu rozbiorowi Polski i oświadcza gotowość poparcia każdej akcyi i działalności obronnej".

Na temże posiedzeniu dokonano wyboru **prezesa Rady powiatowej** i tę najwyższą w powiecie godność złożono w energiczne i doświadczone ręce dra Andrzeja Chramca.

Zjazd lewicy ludowej.

„Kuryer Lwowski" donosi, że dnia 11 lutego odbędzie się w Tarnowie zjazd lewicy ludowej **celem utworzenia własnej organizacyi politycznej** na podstawie programu polskiego stronnictwa ludowego.

Plotka o śmierci Wład. Cyganiewicza.

Dzisiaj rano rozeszła się po Krakowie pogłoska o śmierci Władysława Cyganiewicza, młodszego brata Zbyszka, który rzekomo podczas zapasów w Łodzi miał odnieść tak ciężkie obrażenia, że wczoraj umarł. **Pogłoska ta okazała się najzwyklejszą blagą, w której ni słowa prawdy nie ma.**

* * *

Poniżej podajemy życiorys Cyganiewicza *juniora*:

Władysław Cyganiewicz, któremu kompetentni fachowcy przepowiadali w atletyce jeszcze świetniejszą przyszłość niż bratu S t a n i s ł a w o w i (Zbyszkowi) urodził się w r. 1892 w Krakowie, jest więc o 11 lat młodszym od swego brata, mistrza Stanisława. Pierwotnym zamiarem p. Władysława było, po ukończeniu gimnazyum, wstąpić na medycynę, laury brata nie dawały mu jednak spokoju i w ostatnich paru latach przed maturą, złożoną przed półtora rokiem w N. Sączu, oddawał się już bądź pod kierunkiem swego brata, bądź też pod kierunkiem najbardziej znanych trenerów odpowiednim ćwiczeniom. P. Stanisław grosza na zupełne wykształcenie brata w obranym zawodzie bynajmniej nie żałował. Każde niemal wakacye przepędzali w jednej ze stolic Europy, gdzie młody atleta mógł czynić obserwacye nad spotkaniami najgłośniejszych w świecie zapaśników, zeszłoroczny zaś pobyt obu braci w Anglii miał głównie na celu poddanie p. Władysława pewnego rodzaju egzaminowi wobec największych powag w dziedzinie zapaśnictwa. Powagi te orzekły, że wprost klasycznie zbudowany, rosły, p. Władysław uposażony jest od natury fenomenalnymi warunkami, upoważniającymi tem samem do stawiania mu horoskopów najpiękniejszej karyery. Orzeczenie znawców zadecydowało ostatecznie, że młody atleta pójdzie drogą brata.

I oto, na wiosnę 1911 r. kładzie już w walce próbnej jednego z największych siłaczy tureckich, Hadzi Halila, niedługo potem nie waha się stanąć w Warszawie do walki ze współzawodnikami o znanych nazwiskach i w całym szeregu spotkań nie doznaje ani jednej porażki. Następnie udaje się do Davos, gdzie sławny na obu półkulach Lemm nie zdołał go położyć. Drugie spotkanie, odbyte w kilka dni później wobec kilkunastu tysięcy widzów, wypadło niepomyślnie dla p. Władysława: wskutek *nagłej utraty przytomności*, pada bezwładny na estradę i sędziowie orzekają wprawdzie, że polski atleta match przegrał, ale nie, że został pokonany. W jesieni 1911 Władysław Cyganiewicz w Romunii zdobywa złoty pas i zostaje szampionem rumuńskim.

Starszy brat Stanisław, sławny Zbyszko I skończył gimnazyum św. Jacka w 1900, potem wstąpił na Akademię rolniczą w Wiedniu — ale niebawem poświęcił się zupełnie atletyce. Zdobył on znaczny majątek (w Krakowie posiada kilka domów, ostatnio nabył hotel Union).

Dziewice lodowe z Nowego Jorku.

(Patrz ilustracyę).

Amerykańskie księżniczki dolarów, które nie wiedzą już co wymyśleć, aby zwrócić na siebie uwagę i rozproszyć nudę, wpadły na bohaterski pomysł używania kąpieli w zimie. Trzeba wiedzieć, że amerykańskie damy we wszelkich sportach są wyćwiczone — a myśl zanurzenia się w lodowatą wodę, wydała się im oryginalną, ale nie straszną. — Istotnie grono dwudziestu dwu panien z najwyższej plutokracyi zawiązało klub „dziewic lodowych" — i oto pewnego pięknego ranka widzowie, którzy się zebrali nad rzeczką koło New Jersey (niektórzy wyleźli nawet na drzewa!) mieli niezwykły widok: panny w eleganckich kostyumach kąpielowych wskakiwały do przerębli w lodzie, aby wziąć kilkusekundową kąpiel w lodowatej wodzie! A że to bez szkody dla ich zdrowia nastąpiło, podziwiano powszechnie te „lodowe dziewice", które w Europie zaiste nie znajdą naśladowców.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. W niedzielę dnia 4 b. m. w popołudniowem przedstawieniu ukaże się na scenie krakowskiej „Wesele" St. Wyspiańskiego po raz 103. W poniedziałek 5 bm. „Zemsta" Al. hr. Fredry dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 6. Na obu tych przedstawieniach ceny będą do połowy zniżone. We wtorek 6 bm. przedstawienie „Sądu" G. Hulicza, zakończy występ małoletniej tancerki klasycznej Janiny Dolińskiej.

Koncert kwartetu Capeta.

Świeży ten zespół francuski, złożony z doświadczonych już artystów, poznała na koncercie we czwartek, licznie zebrana publiczność „dzięki dyrekcyi koncertów, która rozumnym planem daje w szeregu koncertów, istotnie pierwszorzędne siły i wyborny prawdziwie muzykalny repertuar. Wszelkie zespoły od najmniejszych, aż do pełnych orkiestr, wywołują porównania; podczas, kiedy wyborny solista, może być ocenionym, bez porównań z drugiemi, a to dlatego, że rezultat artystyczny zespołu, traci cechę niezależnej indywidualności, a staje się typem pracy zbiorowej, której istota nie tylko zależy od siły pracowników, ale od tego, który stał się tej pracy duszą i kierownikiem. Otóż porównując kwartet Capeta z kwartetem brukselskim, należy temu ostatniemu oddać pierwszeństwo co do temperamentu i tonu. Kwartet Capeta lubuje się w filigranowej tkaninie, przepysznej, subtelnej, ale delikatnej aż poniekąd do nikłości. To okazało się szczególnie w kwartecie Mozarta, który pomimo nieskazitelnej czystości wypadł bez śladu ciepła. Kwartet Brahmsa bardzo trudny, wykonany technicznie i rytmicznie wybornie, był cały zbyt słabym w tonie. Mimo to, publiczność odczuła, że na takie wykonanie długo jej przyjdzie czekać i nagrodziła wykonawców niezwykle żywemi oklaskami. — Najpiękniej wypadł kwartet Beethovena.

W potężnem tem dziele umieli artyści oświetlić i podnieść każdy szczegół, a p. Capet pierwszy w kwartecie skrzypek, miał sposobność popisania się z niepospolitemi zaletami gry. Na usilne żądanie zmuszeni byli artyści do dodatków.

Franciszek Bylicki.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota »Sąd«.
Niedziela pop. »Wesele«.
Niedziela wiecz. »Sąd«.
Poniedziałek »Zemsta«.

Co słychać w mieście?

Święta w Galicyi.

Ks. Arcybiskup Bilczewski ogłosił w ostatniej kurendzie z powołaniem się na dekret Piusa X. z lipca 1911 co do zniesienia niektórych świąt, że prośbę biskupów polskich w Galicyi co do zatrzymania wszystkich świąt Ojciec św. uwzględnił, a mianowicie dekretem z dnia 1 stycznia 1912 r. zezwolił, aby w naszych dyecezyach można było aż do wydania nowego kodeksu kościelnego obchodzić wszystkie dotychczasowe święta, to znaczy, że każdy katolik obowiązany jest pod grzechem do wstrzymania się w te dni od robót służebnych i do wysłuchania Mszy św.

Teatr Maryonetek w Krakowie.

W mieście naszem nie było dotąd instytucyi, któraby służyła za miejsce godziwej rozrywki dla dzieci. Do teatru dzieci nie zawsze można prowadzić, a w kinematografach przedstawiane bywają same krwawe „tragedye" i „dramaty". Brakowi temu zaradzi niewątpliwie świeżo w Krakowie powstający teatr maryonetek, czyli teatr lalek, urządzony zupełnie na wzór monachijskiego teatru maryonetek. W teatrze tym odbywać się będą przedstawienia bajek, uscenizowanych powieści dla dzieci, okraszonych tekstem, oraz pantomin. Repertuar opierać się będzie głównie na naszych, polskich baśniach. Już program pierwszego przedstawienia, które się odbędzie d n i a 18 l u t e g o b. r. obejmie głównie nasz rodzime uscenizowane baśnie i legendy, a mianowicie: legendę o królowej Wandzie, o Twardowskim i o królewnej Śnieżce. Kierownictwo literackie objął p. J. R ą c z k o w s k i, zaś kierownictwo artystyczne i techniczne p. Adam S e t k o w i c z.

Teatr mieścić się będzie w lokalu przy ulicy św. Jana, w tylnym budynku Grand Hotelu na parterze. Lokal zostanie z komfortem urządzony. Cała maszynerya i lalki sprowadzone zostały z Monachium. Mamy nadzieję, że i w Krakowie teatr maryonetek spotka się z poparciem i uznaniem.

227a

Jeden
Jedyny w całym Krakowie
jest
Magazyn UBRAŃ GOTOWYCH wszelkiego :: rodzaju ::
Ceny najprzystępniejsze. krajowego wyrobu Ceny najprzystępniejsze.
w Związku Katol. Krawców ul. Floryańska l. 7 (tuż przy Rynku)
Filia we Lwowie pl. Halicki Nr. 7.

Reduta prasy.

O jutrzejszej zabawie dziennikarskiej powiedzieć już dziś można jedno: największe jej powodzenie jest zapewnione. Wszyscy dziennikarze dołożyli starań, aby zabawie nadać te walory, jakie zdobyła sobie w latach ubiegłych. Wydano już setki wstępów na salę, rozebrano lwią część miejsc na galeryi. Reszta sprzedaną będzie w dniu dzisiejszym (od 4–7 popoł. w hotelu Pollera), względnie jutro od 10 rano w kasie Starego Teatru.

Na sali balowej gra dyr. Hock. Tańce wirowe, które w późniejszej porze się rozpoczną, będą głównym punktem zabawy; będą one prowadzone wedle zasad zupełnie odmiennych od przyjętych na zwykłych balach. Po godzinie 2 w nocy odbędzie się „walc tęczowy", przy blaskach reflektorów, które wprowadza członek komitetu p. inż. St. Żmigrodzki.

W restauracyi na pierwszem piętrze i na parterze grać będą osobne orkiestry. Nad porządkiem w sali górnej czuwać będzie osobiście właściciel restauracyi. W foyer urządzony będzie bufet z szampanem, na drugiem piętrze bufet dla publiczności z galeryi. W sali drugiego piętra, przytykającej do balkonów sali balowej, otwartą będzie na tę jedyną noc redutową — kawiarnia, która z pewnością liczyć będzie na wielki odbyt. Ceny ustalone (filiżanka czarnej kawy i kieliszek likieru francuskiego 1 kor.).

Ingres nowego biskupa krakowskiego ks. Sapiehy na stolicę biskupią w Krakowie odbędzie się dnia 3 marca w sposób ogromnie uroczysty.

Sprawa ks. biskupa Wałęgi. Utrzymuje się wieść, że ks. biskup Wałęga istotnie ustępuje z biskupstwa tarnowskiego i powołany zostanie na rektora hospitium polskiego w Rzymie. Jednocześnie mianowany będzie arcybiskupem „in partibus infidelium". Biskup sufragan ks. Nowak obejmie biskupstwo tarnowskie. Następcą jego zaś w Krakowie będzie hr. Potulicki, obecny rektor hospicium.

Otwarcie kliniki psychiatrycznej, gmachu urządzonego wspaniale według najnowszych wymogów nauki, nastąpi dnia 4 marca. Na uroczystość tę oczekiwany jest liczny zjazd reprezentantów nauki, przedstawicieli rządu etc.

Ks. arcybiskup Józef Teodorowicz święcił 25-letni jubileusz kapłański i dziesięcioletni jubileusz biskupi. Dostojny jubilat wymówił się od wszelkich owacyi, pragnąc dzień spędzić w skupieniu na modlitwie.

Z krakowskiej Izby adwokackiej. Według świeżo wydanego na rok 1912 szematyzmu, należy do krakowskiej Izby adwokackiej, obejmującej terytorya sądów kolegialnych Wadowice, Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Jasło i Rzeszów ogółem 431 adwokatów. W Krakowie, według stanu z stycznia b. r. jest adwokatów 150 (61 chrześcijan, 88 izraelitów, 1 bezwyznaniowy). Najstarszym adwokatem w Krakowie jest dr Feliks Czesnák, a najmłodszym dr Ludwik Bobrowski. Prezesem Izby adwokackiej jest dr M. Koy, I. wiceprezesem prof. dr J. Rosenblatt, a II wiceprezesem dr St. Łazarski. Radzie dyscyplinarnej przewodniczy dr J. Jakubowski, a prokuratorem Izby jest dr T. Federowicz.

Spór o dwa koncerty. Dyrekcya Tow. muzycznego nadesłała nam dziś komunikat, w którym oświadcza, że koncert Burmestra (urządzany przez Tow. muzyczne) odbędzie się stanowczo w w sali Starego Teatru dnia 16 lutego.

P. Teofil Trzciński, imieniem krakowskiej dyrekcyi koncertowej donosi natomiast, że sprzedaż biletów na koncert Józefa Śliwińskiego, który się odbędzie 16 lutego w sali Starego Teatru, rozpoczęła się dzisiaj i poszła odrazu bardzo żywem tempem. Wskazuje to, jaką popularnością cieszy się w Krakowie ten znakomity artysta. Szczegóły nadzwyczaj interesującego programu podane będą w afiszach w dniach najbliższych.

Wybory do Rady miejskiej w Podgórzu. Lista radnych, którzy ustępują z podgórskiej Rady miejskiej, jest następująca: dr Emilewicz, dr Feuereisen, Stępień, Dawidowski, Mateczny, Mickstein, Przybylski, Małek, Schleichkorn, Rappaport, Szklarski, Sperro, Maryewski, Kaczmarski, Liban Władysław, dr Oberlaender, Gadomski i Faerber.

Z początkiem przyszłego tygodnia zbierze się po raz pierwszy w sali Rady miejskiej „Ogólny komitet miejski pod przewodnictwem p. Łuczki, celem omówienia sytuacyi i celem osiągnięcia ewentualnego kompromisu. Na posiedzenie tego komitetu zaproszono przedstawicieli wszystkich grup i stronnictw z wyjątkiem socyalistów.

Krakowski Oddział Związku Inżynierów kolei państwowych urządził dnia 29 stycznia walne zgromadzenie, na którem dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrano inż. Maywalta, st. inst. zastępcą inż. J. Peltza st. insp., skarbnikiem inż. Fr. Mariego insp., a sekretarzem inż. J. Hoszeka adj. masz. Do wydziału weszli inżynierowie: E. Bielański, F. Bitschan, K. Ciechanowski, St. Kaiser, R. Kern i F. Poss, do komisyi rewizyjnej: inż. St. Howorka i M. Loebenstein.

Tow. „Lutnia" w Krakowie odbyło doroczne walne zebranie 26 stycznia 1912 roku. Nowo wybrany zarząd stanowi: wiceprezes p. K. Markus, dyr. art. Wł. Lewicki, sekr. August Golch, skarbnik K. Radwanek, bibl. T. Wiehler; wydział: pp. Ferentz, Gadomski, Mendelsburg, Steibelt, Kierzek, Miciński, Bromowicz; zastępcy: dr Bylicki, Ferek, Bieniasek, Dorula; komisya kontrolująca: Stankiewicz, Bicz J.

Celem podniesienia zamiłowania do śpiewu wydział uchwalił otworzyć przy Towarzystwie szkołę śpiewu dla członków, którą prowadzić będzie nowy dyrektor „Lutni" p. Wł. Lewicki. Wpisywać się można w „Lutni", ulica Wolska l. 14 w dnie prób: wtorki i piątki od godziny 7 do 8 wieczorem.

Eleuterya-Wyzwolenie urządza w niedzielę 4 bm. przy ul. Mikołajskiej 3 zabawę taneczną dla swych członków i gości.

Wieczór taneczny z kotylionem państwowych oficyantów odbędzie się w sobotę 3 lutego w sali Towarzystwa strzeleckiego. Zabawa zapowiada się imponująco.

Z Teatru Nowości. Obecny program cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem, należy on bowiem do najlepszych. W niedzielę odbędą się 2 przedstawienia. Na przedstawienie popołudniowe zniżyła dyrekcya ceny miejsc do połowy.

Skradł beczkę likieru morelowego wartości 60 koron na szkodę p. Rosego 34-letni Stefan Radomski. Policya aresztowała sprawcę i osadziła go w aresztach policyjnych.

Sprzeniewierzenie. Wojciech Trejanowski, liczący lat 37, pochodzący z Chorągwicy, sprzeniewierzył onegdaj powierzone sobie 78 K na szkodę p. Wilhelma Lemlera. Trejanowskiego osadzono w aresztach policyjnych.

Groźny pożar. We czwartek popołudniu około godziny 4 wybuchł w sklepie farb i materyałów pana Weindlinga przy ul. Krakowskiej l. 6 groźny pożar. Ogień powstał prawdopodobnie od żarzącego się węgla, jaki wypadł z żelaznego pieca. Na miejsce wypadku wyjechały 3 plutony straży pożarnej, które w w przeciągu dwóch godzin pożar ugasiły. Akcya ratunkowa była utrudnioną, gdyż w sklepie znajdowały się materyały wybuchowe. Całe urządzenie sklepu spłonęło doszczętnie. Wczoraj rano zapaliły się pozostawione w sklepie rupiecie. Straż pożarna stłumiła ogień w przeciągu kilku minut. Szkoda ubezpieczona wynosi kilka tysięcy koron.

Ciesz się, narodzie! P. Stefan Rogalski, wydawca „Wszechrządu", komunikuje nam kartą korespondencyjną, co następuje:

„Odkrycie. Rozwiązawszy Problem Wielkiego Prawa Przypadku zaznaczam Kryptogram mojej niezawodnej metody, który opiewa: „Roulette * SR* Eureka 144". W Krakowie 1912".

Nie mogliśmy odmówić prośbie p. Rogalskiego, żądającego ogłoszenia swego wiekopomnego odkrycia, bo skoro Lwów ma aż dwu proroków, mianowicie rabina Popiela i profesora Ciesielskiego, czemuż Kraków nie ma mieć bodaj p. Rogalskiego, a jest on już dzięki swym długim włosom i brodzie siwej wielce charakterystyczną postacią.

Z Podgórza. Kradzież węgli. Policya miejska w Podgórzu aresztowała wczoraj niejakiego Antoniego Borucha za kradzież węgli na stacyi kolejowej Podgórze-Bonarka.

Z kroniki żałobnej.

Stanisław Topar Jakubowski, właść. dóbr Zabawa, przeżywszy lat 73, zmarł 30 stycznia b. r. w Zabawie koło Radłowa.

Marya Podgórska, żona majstra kamieniarskiego, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 36, zmarła 1 b. m. w Krakowie.

Marya ze Szemilów Szalińska, robotnica-emerytka fabryki cygar w Krakowie, zmarła 30 stycznia b. r. w 35 r. życia w Krakowie.

Z sali sądowej.

O naruszenie marki ochronnej.

Rzadki wypadek naruszenia ustawy o markach ochronnych (*Markenschutzgesetz*), był onegdaj przedmiotem rozprawy przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem st. r. dra Jasiewicza. Na ławie oskarżonych zasiedli Salomon i Mojżesz Ubersfeldowie, ojciec i syn, właściciele fabryki mydła w Podgórzu pod zarzutem występków z §§ 23, 24 i 25 ustawy o markach ochronnych z roku 1890. Oowinionych bronił adw. dr Marek. Skarżącą jest „Krakowska Fabryka Mydła C. Śmiechowski", spółka z ograniczoną poręką, zastępowana przez współwłaściciela p. Edwarda Śmiechowskiego, stającego w asystencyi adw. dra Caro.

Według aktu oskarżenia, wnoszonego przez adw. dra Caro, sprawa przedstawia się następująco:

Oskarżycielka jest właścicielką skombinowanej słownej i obrazowej marki ochronnej dla swych wyrobów, zarejestrowanej w tutejszej Izbie handlowej od roku 1910. Marka ta pod nazwą „mydło z ptakiem", używaną jest na opakowaniu i opaskach reklamowych. Ubersfeldowie występku na wstępie wymienionego dopuścili się w ten sposób, że zamówili w zakładzie litograficznym „Polonia" w Krakowie opakowania na mydło z umieszczoną tamże etykietą, łudząco podobną do marki ochronnej oskarżycielki i że w tym celu dostarczyli „Polonii" jako wzoru autentycznej etykiety firmy Śmiechowski, przyczem żądali, by wielkość, kolor i rysunek był taki sam, jak oskarżycielki. Za czyny podobne ustawa o „markach ochronnych" przewiduje areszt od trzech miesięcy do roku, a nadto grzywnę od 1.000 koron do 4.000 koron.

Ubersfeldowie tłomaczyli się na rozprawie tem, że mieli prawo zamawiania i używania marki tej, o którą firma Śmiechowski skarży, gdyż marka ta, będąca naśladownictwem marki firmy Schichta, nie była, gdyż być nie mogła, wyłączną własnością fabryki p. Śmiechowskiego.

Do rozprawy powołano kilku świadków, między nimi p. Krudewskiego, urzędnika Izby handlowej, prowadzącego urzędowy rejestr marek i znaków ochronnych.

Po przesłuchaniu tego świadka trybunał uchwalił rozprawę odroczyć, celem przesłuchania kilku świadków odwodowych przez obronę powołanych, tudzież celem zasięgnięcia autentycznych wyjaśnień w tej wątpliwej kwestyi od ministerstwa robót publicznych, sprawującego naczelny nadzór nad znakami i markami ochronnemi.

Karambol kolejowy w Łobzowie.

W sobotę nad ranem koło g. 3 zderzyła się lokomotywa zdążająca od Zabierzowa do Krakowa z pociągiem towarowym jadącym z przeciwnej strony. Karambol ten wydarzył się na tak zw. „vorbauhofie" pomiędzy stacyą kol. Łobzów a Krowodrzą. Skutkiem zderzenia wykoleiło się 5 wagonów pociągu towarowego, które zawaliły główny tor, prowadzący od Wiednia do Krakowa. Robotnik kolejowy Bujno odniósł w czasie zderzenia znaczne obrażenia na całem ciele. Zawezwane na miejsce wypadku Pogotowie ratunkowe po prowizorycznym opatrunku przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Z powodu zawalenia toru podróżni, którzy przybyli do Krakowa nocnymi kuryerami, musieli w Łobzowie się przesiadać. Na miejsce wypadku wyjechała komisya dla stwierdzenia przyczyny karambolu (którą było prawdopodobnie przeoczenie sygnałów przez maszynistę prowadzącego wolną lokomotywę) oraz grupa robotników, która pracuje od rana nad uprzątnięciem toru. Przez dzisiejszy ranek pociągi lwowskie kursują ze znacznem opóźnieniem bo do 2–3 godzin. — Ruch pociągów natomiast od strony Wiednia odbywa się normalnie.

Wiec kanałowy we Lwowie.

Krajowe towarzystwo wyzyskania sił wodnych we Lwowie zwołało na piątek wieczorem wiec w sprawie kanałowej. Odezwę zwołującą ów wiec podpisali wybitni przedstawiciele wszystkich bez wyjątku stronnictw. Wiec ma na celu wyjaśnienie sytuacyi w sprawie kanałów wobec niepokojących pogłosek, że sprawa budowy tylko pozornie jest zabezpieczona, pogłosek, które w części prasy znalazły echo. O przebiegu tego doniosłego wiecu doniesiemy.

Telegramy „Nowin".

Obrady Sejmu.

Posiedzenie sobotnie.

Lwów. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11·20 przed poł. Po odesłaniu wniosków o wydanie kilku posłów sądom do komisyi prawniczej, odczytano oświadczenie posłów polskich w odpowiedzi na protesty ruskie przeciw prowadzeniu obrad na pierwszem posiedzeniu Sejmu, oraz 2 nowe protesty ruskie przeciw obradom na ostatniem posiedzeniu sejmu. Zabrał głos marszałek i odpowiedział na wniesione przez posłów ruskich poprawki do protokołu, poczem odpowiadał komisarz rząd. wicepr. nam. Grodzicki na wniesione interpelacye.

Następnie p. Skwarko postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek upadł. O g. 12 m. 15 przystąpiono do porządku dziennego. **Równocześnie rozpoczęła się zwykła muzyka posłów ruskich. Posiedzenie trwa dalej.**

Strejk dziennikarzy.

Budapeszt. Współpracownicy rannego wydania „Pesti Naplo" w liczbie 16 zastrejkowali, ponieważ wydawca Juranyi nie dał im żądanego i pierwotnie przyznanego podwyższenia płac. Inni dziennikarze wyrazili solidarność z nimi i zapewnili o poparciu swem w walce. Strejkujący urządzili przed mieszkaniem wydawcy kocią muzykę i zniszczyli liczne egzemplarze wydanego tymczasem numeru przy pomocy personalu administracyjnego i jedynego pracującego współpracownika b. posła Farkazhazego. Zgromadzenie budap. dziennikarzy wysłało celem interwencyi deputacyę do wydawcy, on odmówił jednak akceptowania żądań. Zgromadzenie dziennikarzy uchwaliło nast. poparcie moralne i materyalne strejkujących. Dziś będzie w tej sprawie wniesiona w Sejmie interwencya.

Krnąbrny mnich Heliodor.

Petersburg. Mnich Heliodor, którego synod skazał na internowanie w klasztorze, rozpoczął już pieszo pielgrzymkę do klasztoru; towarzyszy mu wielka rzesza ludzi.

Petersburg. Kilka dzienników donosi, że pielgrzymka Heliodora do klasztoru Sergiusza jest tylko wybiegiem. Chce on się tylko dostać do stacyi kolejowej, aby pojechać do Carycyna i tam w otoczeniu swoich zwolenników dalej stawiać opór rządowi.

Pasażerowie „Manouby".

Paryż. (Aj. Havasa). Prezydent ministrów Poincaré przyjął wczoraj wieczór dyrektora policyi, który zdał sprawę z egzaminowania 29 Turków, przebywających obecnie we Friul. Stwierdzono, że co do 27 z nich nie można wątpić o przynależności ich do czerwonego półksiężyca, **otrzymają oni zatem pozwolenie na dalszą podróż do Sfaz w Tunisie.** Co się tyczy 2 pozostałych, to jeden z nich poważnie zachorował i pozostanie we Friul aż do wyzdrowienia, drugi zaś nie otrzyma pozwolenia na podróż do Tunisu, ponieważ znalezione przy nim dokumenty obudziły wątpliwość co do jego tożsamości.

Marsylia. Wczoraj popoł. odpłynęła do Tunisu misya turecka na okręcie poczt. „Ville Tunis". Turcy odjeżdżając wznosili okrzyki na cześć Francyi. U chorego na kurcz, pozostałego w Friul dozorcy tureckiego słabość ma normalny przebieg. Pozostający w Friul w śledztwie 1 Turek pozostanie tam aż do nadejścia dalszych zarządzeń rządu.

Rozruchy w Portugalii.

Lizbona. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. prezydent ministrów zdał sprawę z zarządzeń, poczynionych przez rząd z powodu zamieszek wywołanych przez żywioły reakcyjne. Izba uchwaliła rządowi wotum zaufania i przyjęła wniosek o utrzymanie w mocy **stanu oblężenia** i innych postanowień wyjątkowych. Następnie Izba rozpoczęła obrady nad wnioskiem rządowym o postawienie osób uwięzionych podczas zaburzeń przed sąd wojskowy.

Manuel i Miguel Braganza.

Londyn. W sprawie doniesienia z Paryża o spotkaniu się byłego króla portugalskiego Manuela z pretendentem do tronu Miguelem braganckim, dowiaduje się biuro Reutera, że b. król Manuel d. 30 stycznia wyjechał do Dowr, celem spotkania się ze swym kuzynem i ten ostatni z własnego popędu **ofiarował mu swą pomoc** w usiłowaniach odzyskania tronu.

Czarnogórscy rewolucyoniści.

Konstantynopol. Uwięziono tu rewolucyonistę czarnogórskiego, Bołanowicza, który miał mieć zamiar zamordowania **posła czarnogórskiego.** Dzienniki donoszą, że także czterech oficerów czarnogórskich, którzy uciekli z wojska, a z których 1 przebywa w Konstantynopolu a 3 w Skoplje, należy do tajnego komitetu.

Wojna włosko-turecka.

Londyn. Jak donosi aj. Lloyda z Periny Włosi podjęli na nowo ostrzeliwanie Szeik Said.

Włochy mają dość pieniędzy.

Rzym. Aj. Stefani donosi, że nieprawdziwe są pogłoski o zamiarze rządu włoskiego zaciągnięcia pożyczki. Skarb państwa ma dostateczne pokrycie na potrzeby wojenne.



Według sprawozdań lekarskich okazał się skutecznym przy reumatyzmie, gośćcu i neuralgii, jako szybko ból uśmierzający, opuchlinę ściągający i ruchomość stawom powracający środek **Contrheuman.**

Wiedeński Bank Związkowy – Filia w Krakowie przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE**

Kapitał akcyjny 130,000.00 koron. Fundusze rezerwowe 39,000.000 koron.

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wart. i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy kraj. i zagr. pod najdogodniejszymi warunkami

Kantor wymiany w lokalu parterowym (Rynek gł., Linia A-B L. 44).

Garderoby dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca **FRANCISZEK MARTIN** Kraków, Rynek gł. 12

Znakomitym wynalazkiem, szczególnie dla kościołów wilgotnych, są polecenia godne nadzwyczajnej trwałości — bardzo efektowne

Stacye Drogi Krzyżowej

kolorowane, na metalu, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu przez firmę Poussielgue Rusand'a nadwor. jubilera Ojca św.

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

pl. Maryacki 9, telef. Nr. 1308 otrzymała jedyne zastępstwo tych stacyj na całą Polskę, przesyła na żądanie chętnie jedną stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowaną.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Kilka czeladzi stolarskich i snycerskich, zdolnych, trzeźwych i spokojnych do robót kościelnych potrzeba zaraz. Zgłoszenia G. F. Bełtowski art. rzeźbiarz Nowy Targ. 250

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia

A. Plasecki Kraków Długa 12.

Smalec

znakomity polski na pączki oraz wszystkie wędliny poleca

A. Różycki

Kraków Sławkowska 22.

dla sklepów znaczny opust.

„Marka ochronna“ „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastępstwo

Kotwicznego Pain-Expellera

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ I w PRADZE, ulica Eliškina 5 nowy.

Darmo

i opłatnie otrzyma na żądanie każdy mój główny cennik z 4000 rycin niezbędnych przedmiotów gospodarczych i różnorodnych podarków. Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 748 (Czechy).

Zegarki niklowe K 4 —, lepsze K 5 —, srebrne K 8 40. Budziki niklowe K 2·50. Zegary do kuchni K 3·—, Zegary z kukułką K 6·80. Zegary wahadłowe K. 8 50 w bogatem wyborze 199

Za 50 halerzy

bardzo dobrej palonej kawy ¼ funta proszę spróbować w handlu

234

Michała Nodzeńskiego

Floryańska 40, Kraków

Kto ma do sprzedania

obrazy starszych malarzy polskich, zechce podać swój adres pod „Amator 70“ Kraków, posterestante, za okazaniem kwitu inseratowego.

Rewolwer dla kolarzy



Nr. 112, system lefaux, bardzo wzięty model, urządzony na sześć strzałów, polerowany, rękojeść z orzechowego drzewa, języczek do składania, 12 cm. długi, K. 8 — Naboje do tego rewolweru Nr. 500 za 100 sztuk K. 3 15. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Największy wybór wszelkiego rodzaju broni zawiera mój główny katalog z 4000 wzorów, który wysyłam na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca Jan Konrad, w Brüx Nr. 742 (Czechy)

Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K, 3·50. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

TANIE

i dokładnie idące zegary wszelkiego rodzaju z trzech letnią pisemną poręką jako to: zegarki, niklowe K. 4. — lepsze K 5. — srebrne K. 8.40, Budziki, niklowe, K. 2. 90, Zegary do kuchni K. 3. —, Zegary z kukułką K. 6. 80. Zegary wachadłowe K. 8. 50 w bogatym wyborze.

Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 706 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 175

1700 koszul damskich

po masie konkursowej Takowe są z najlepszego naturalnego szyfonu z szwajcarskimi haftami i wstawkami, dokładnie wykończone i wysyła się sztukę po K. 1·85 za zaliczką, dalej koszule damskie z najprzedniejszego Fleurszyfonu z wspaniałymi ręcznymi haftami sztuka K. 2·70. Majtki z najlepszego szyfonu z szwajcarskimi haftami K. 1·75. Pokrycia na pościel z najlepszej lnianej weby, składające się z 2 poszew i 6 poszewek dokładnie obrąbkiem szytych we wszystkich wielkościach, cały garnitur K. 14·80.

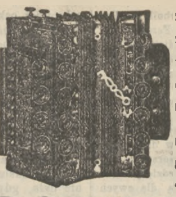
Dom towarów okazyjnych Em. Reibelz, Wiedeń, VII Neustiftgasse 77.

Zlecenia należy najpóźniej do środy nadsyłać do Wiednia. Za niedające się towary zwraca się pieniądze.

Karygodną lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła! Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 303³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 654³/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,
Nr. 656³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 305³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,
Nr. 668¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—.
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,
Nr. 462³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. K 9 30
Nr. 685/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11 —

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 180

Najlepszem dla dzieci był i będzie Kathreinera Kneippowska kawa słodowa.

Kathreiner wzmacnia dziateczki i czyni mleko przyjemnem w razie, jeśli dziecko mleka nie lubi.

Kathreiner wnosi szczęście do ogniska domowego.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące

powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego napokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Mentholo salicylizowany ekstrakt kasztanów).

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę)
„ „ „ K 5·— „ „ 5 tub) opłatnie
„ „ „ K 9·— „ „ 10 „)

Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE

c. i k. dostawcy nadwornego w Pradze III. Nr. 203.

Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1570 Składy w aptekach.

W Krakowie w aptece M. Maślowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, azbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!



Tanie pierze i puch



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K 24. Pierzyna sama K. 10. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo.

Najlepsze czeskie źródło!



Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K: lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5 10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6 40, 8 K. 1 kg puchu szarego 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1116

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowym pierzem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14 70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4 50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Do kamieniołomu potrzebni:

Majster

„uzdolniony“ z koncesyą na wyłom kamienia.

Dwóch dozorców

Powyżej wymienieni winni wykazać świadectwami swe uzdolnienie w tym zawodzie. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. Adres: Kamieniołom poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 243



Dlaczego?

kupuję kalosze tylko

u Fränkla

Gdyż jestem przekonana, że jest tam największy wybór najnowsze fasony i najtaniej kupię.

Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dziecięcego po tanich i stałych cenach.

Alfred Fränkel

Sp. kom.

Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca:

1727 b L. Steigler.

„Kawiarnia Teatralna“

∴ urządzona w stylu renesansowym ∴

W. Woźniaka w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach).

poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry. Czytelnie obszerne, 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.

Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i świń.

Cena 1 pudełka K. 1·40, ½ pudełka K. —·70. Przeszło 50 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda**

c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II

obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, ułatwieniu i uregulowaniu trawienia i usunięciu przykrej obstrukcyi. Wypróbowany, z wyborowych najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt pobudzający, trawienie ułatwiający i łagodnie przeczyszczający środek domowy, który znane następstwa nie umiarkowania, błędy dyetetyczne, przeziębienia i przykrą obstrukcyę, n. p. zgagę, wzdęcie, nadmierne wytwarzenie się kwasów i boleści kurczowe uśmierza i usuwa jest

1569

Dr. Rosa Balsam żołądkowy

z apteki B. Fragnera w Pradze.

Przestroga! Wszystkie części opakowania są zaopatrzone w ustawowo zarejestrowaną markę ochronną.

Główny skład i Apteka

B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, „pod czarnym orłem“

Praga, mała strona 203, róg ulicy Neruda.

Codziennie pocztowe wysyłki. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. — Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem K. 1·50 jedną małą flaszkę, K. 2 80 jedną dużą flaszkę. K 4·70 dwie duże flaszki, K. 8 — cztery duże flaszki, K. 22 — czternaście dużych flaszek opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgierskiej Monarchii. — W Krakowie w aptekach M. Masłowskiego, K. Wiszniewskiego i M. Redera. Składy w aptekach Austro-węgier.

Z dniem 1-go lutego 1912 roku

BANK CHRZEŚCIJAŃSKI

został przeniesiony

do domu J. O. Romana ks. Sanguszki

przy placu Franciszkańskiem Nr 1, róg ulicy Brackiej (naprzeciw kościoła OO. Franciszkanów).

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4